GŁOS NARODU

NR. 334. — ROK XXVI. | KRAKÓW, CZWARTEK DNIA 6. LIPCA 1916 ROKU. | WYD. POPOŁUDNIOWE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce	K. —·12
Za wiersz petitowy układ liczb. lub tabelar.	„ —·60
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„ —·60
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet.	„ 1·—
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów	„ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów dziennika	„ 1·—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—
Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993.
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“.
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 6. lipca.

Urzędownie donoszą dnia 6. lipca 1916:

Wschodni teren.

Na Bukowinie nic ważniejszego. Walki na południe od Dniestru trwają dalej.

Koło Sadzawki udało się nieprzyjacielowi przeważającemi siłami wtargnąć do naszej pozycyi. Obsadziliśmy na przestrzeni sześciu kilometrów urządzoną na 3000 kroków na zachód stamtąd linię i odparliśmy tu wszystkie dalsze ataki.

Na południowy zachód i północny zachód od Kołomyi utrzymaliśmy nasze pozycye wobec wszystkich wysiłków nieprzyjaciela.

Na południowy zachód od Buczacza cofnęliśmy nasz front po gwałtownych walkach na potok Koropiec.

W kolanie Styru na północ od Kołek także wczoraj zacięcie i zmiennie walczono.

Włoski teren.

Działalność bojowa na południowo-zachodnim terenie wojennym była wczoraj nieznaczną.

Południowo-wschodni teren.

Nad dolną Vojusą utarczki.

Zast. szefa sztabu gen. v. **Höfer,** marsz. polny por.

Na morzach.

Berlin, dnia 6. lipca.

Urzędownie donoszą dnia 5. lipca:

Dnia 4. bm. zatopiła łódź podwodna w południowej części morza północnego nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Łódź podwodna „U. 35.“, która przywiozła pismo odręczne cesarza niemieckiego dla króla hiszpańskiego, powróciła po skutecznem załatwieniu zadania. Łódź zatopiła podczas tej jazdy między innemi uzbrojony farncuski parowiec „Heralt“ i zdobyła jedno działo.

Między Ypres a Peronne.

Nowe walki, małe wyniki.

Krytyk wojskowy major E. Moraht określa obecne położenie wojenne na zachodzie w następujący sposób:

„Wszystkie doświadczenia zebrane w tej wojnie w czasie dokonywania t. z. przełamania frontu dowodzą tej zasadniczej prawdy, iż sukces pierwszego uderzenia jest najważniejszy. Jeśli strona atakująca zgromadzi odpowiednią siłę i zaskoczy przeciwnika, to on ponosi tę główną szkodę, iż traci czas na zebranie i skupienie siły oporu. Krytycznym momentem ofenzywy jest przeto czas między atakiem własnej piechoty a pierwszym kontratakiem nieprzyjaciela, któryto kontratak im wcześniej nastąpi — tem fatalniej wpływa na skuteczność zamierzeń przełamania się atakującego.

Biorąc ten moment zasadniczy pod uwagę uznać można sukces angielsko-francuski za bardzo mały gdyż kontratak niemiecki nastąpił już w ciągu czterech dni ofenzywy nieprzyjacielskiej i sprawił, że strona atakująca ma tylko bardzo nieznaczny zysk terenowy i że powiodło się jej zaskoczyć wyłącznie tylko pierwszą linię zestrzelanych w zupełności niemieckich rowów strzeleckich. Nieprzyjaciel nie mógł wobec elastyczności frontu niemieckiego z jednej strony, a odporności z drugiej strony raz rozpoczętego uderzenia swego bez zatrzymania się kontynuować nieprzeparcie naprzód i podjąć musi nowe przygotowanie artyleryjskie przy pomocy huraganowego ognia, aby o krok postąpić dalej; w tym czasie obrona może zaś poczynić dalsze zabiegi ochronne. Już przy pierwszym sukcesie w obrębie pierwszej linii niemieckiej poniósł nadto nieprzyjaciel niepomiernie wielkie straty w ludziach.

Jako główną przyczynę tego dotychczas nikłego wyniku uderzenia nieprzyjacielskiego major Moraht podaje zupełnie niewystarczającą wartość operacyjną angielskiego żołnierza, który nie posiada kwalifikacyi do systematycznej walki o dobrze zbudowane okopy i umocnienia polowe.“

Od Smorgoniów po Karpaty.

Doniesienia prywatne niektórych pism o zaniechaniu ataków i „omdleniu“ ofenzywy na wschodzie okazują się wedle dzisiejszych biuletynów urzędowych naczelnej Komendy austro-węgierskiej i niemieckiej jako niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Biuletyn austro-węgierski podaje mianowicie jako miejsca ataków rosyjskich: okolicę Kirlibaby na Bukowinie, odcinek górnego Prutu (Kołomyja, Sadzawka, Oslawy Białe, Tłumacz, okolicę nad dolną Strypą (Barycz) i cały obszar nad górnym i środkowym Styrem, gdzie szczególnie zacięta walka rozgorzała w okolicy Kołków. Biuletyn niemiecki wymienia nadto okolicę nad Lipą (Beresteczko), nowe walki nad Kostiuchnówką (Czartorysk i okolica) i Szczarą (Baranowicze), gdzie doszło nawet do walk z blizka, obszar nad Naroczą (z obu stron Smorgoniów). Rosyanie usiłują wreszcie wedle tegosamego doniesienia urzędowego wykonać dywersyę flotową i ostrzeliwali od morza wybrzeże Kurlandyi. Te wszystkie okoliczności wskazują, że komenda rosyjska na linii bojowej przeszło 600 km. długości podejmuje w dalszym ciągu uderzenia ofenzywne i mimo najcięższych strat i braku widocznego wyniku swych usiłowań stara się przeciwnika zaprzątać. Jako główne punkty tego zmagania się na wschodzie uważać można w chwili obecnej obszar pod Baranowiczami, położony o przeszło 200 km. dalej ku południowi odcinek nad środkowym Styrem w okolicy Kołków i wreszcie o dalszych około 200 km. na południe rozciągający się obszar między Dniestrem a górnym Prutem, tj. okolicę Tłumacza, Kołomyi i Delatyna.



Nad Styrem i Stochodem.

O walkach w obszarze armii jen. Linsingena donoszą sprawozdania urzędowe i korespondentów wojennych, że w obszarze na północny zachód od Kołków są w toku nowe walki, które stopniowo rozszerzyły się ku północy w obszar Czartoryska i Rafałówki.

Przeciwatak podjęty przeciw usiłowaniom komendy rosyjskiej, która zamierzała uzyskać tutaj przekroczenie obszaru bagnisk nad Styrem, jest w toku. Pod Kołkami i na północ stamtąd nad Korminem odparto kilka ataków rosyjskich.“.

Nad górnym Prutem.

Sprawozdawca „Oesterr. Morgenzeitung“ podaje z wojennej kwatery prasowej pod datą dnia 5. bm.:

„Rosyjskie ataki znowu przybrały wczoraj na rozmiarach. Na wielu punktach linii bojowej, od skrzydła na Bukowinie aż na północ od Prypeci przyszło ponownie do ataków masowych. Z niezmniejszoną zaciętością walczy się w centrum. Mianowicie bitwa na zachód od Kołomyi jest jeszcze ciągle w pełnym toku. Bez przerwy rzuca tam nieprzyjaciel nowe grupy w ogień bitwy, atoli żaden z ataków nieprzyjacielskich nie zdołał się przebić.

Przedpołudniem nastąpiło nowe uderzenie pod Sadzawką (14 km. na wschód od linii kolejowej Stanisławów—Woronienka), gdzie już wczoraj odrzucono silne grupy nieprzyjacielskie. Posuwające się tutaj wojska rosyjskie obrzucono morderczym ogniem. **Cała jedna rosyjska brygada poszła tutaj w rozsypkę.** Pod wieczór wywiązały się jednak nowe walki, a kierunek uderzenia nieprzyjacielskiego zmienił z zachodniego na południowy ku wzgórzom Osławy Białe (7 km. na wschód od linii kolejowej), gdzie stoją okopane wojska austro-węgierskie wśród pagórków do 600 metrów wysokości. Nieprzyjaciel ruszył również z obszaru Łuczki (2 km. na południe od Osław), atoli uderzenie jego w zupełności się załamało.

Na północ od tego kołomyjskiego obszaru walk — zyskały wojska austro-węgierskie ponownie na terenie w okolicy Tłumacza.“

Rosyjska rada wojenna.

Sztokholm. (Tel. pryw.) W siedzibie głównej kwatery rosyjskiej odbyła się rada wojenna pod przewodnictwem cara, gdzie między innemi stwierdzono niepomyślny przebieg akcyi okrążenia w Galicyi i braki w dowozie.

Uchwalono uderzenia skierować bardziej ku północy a z intendantury usunięto dotychczasowego szefa: urząd ten objął ks. Tumanow, dotąd komendant wojskowy Petersburga, gdzie przeprowadził rozliczne reformy w sprawach żywnościowych.

Koło Buczacza.

O walkach w tym obszarze nad dolną Strypą, gdzie Rosyanie wobec bezskuteczności ich wysiłków od niejakiego czasu poniechali swych prób ofenzywnych a podjęli je na nowo dopiero teraz podaje sprawozdawca z wojennej kwatery prasowej następujące szczegóły:

„Na zachód od Buczacza podjęli Rosyanie atak; pod Baryszem (11 km. na zachód od Buczacza) w obszarze Koropca, pobocznej rzeki Dniestru, spotkały się atoli ich uderzenia atakowe ze zręcznie zorganizowanym przeciwatakiem, który uniemożliwił wszelkie zamysły, zmierzające do przełamania się.

Biuletyny rosyjskie.

Wiedeń. (B. Kor.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskie z dnia 2. lipca wieczorem. Front zachodni: Na południe od Stochodu trwają dalej walki na szerokim froncie. Nieprzyjaciel używa każdej sposobności do energicznych ataków. Szczególnie gwałtowne walki toczą się koło Try tenia i Kijaz, na północny wschód od Kisielina, w obszarze na południe od Zubilna i koło wsi Wola Sadowska. We wszystkich walkach nieprzyaciel został odparty. Niemieckie wojska, które zaatakowały koło wsi Zubilno, zostały zmuszone do odwrotu w ucieczce. Wzięliśmy jeńców.

Front północno-zachodni: Na północ od bagien Pińskich był ogień piechoty miejscami żywszy. Nieprzyjacielski samolot rzucił bomby na dworzec w Mołodecznem.

Uwaga: W walkach koło wsi Watyń na południe od Koszewa d. 30. czerwca dał jeden z naszych batalionów próbę dzielności w walce z liczebnie bardzo przeważającemi niemieckiemi siłami. Komendant batalionu kapitan Russow gdy spostrzegł, że nasze linie zostały przełamane, dosiadł konia i na czele swych ludzi porwał ich za sobą. Ludzie biegiem ruszyli za komendantem do ataku. Kapitan Russow odniósł ciężkie rany. Podporucznik Koczerowski objął dowództwo tak energicznie poprowadzonego ataku. Podczas pościgu za nieprzyjacielem zaskoczył batalion postępującej rezerwy nieprzyjaciela w sile około dwu batalionów i nie dał nieprzyjacielowi czasu do oprzytomnienia, lecz odrzucił batalion nieprzyjaciela w tyl w gwałtownym ataku na bagnety aż do poblizkiego lasu. Teren był okryty bronią i zwłokami nieprzyjacielskiemi. Oficerowie i żołnierze przy tej walce odznaczyli się zupełnie niezwykłą dzielnością, chęcią atakowania i zimną krwią. Dzielny kapitan Russow zmarł wskutek ran, a nadto prócz Russowa jego zastępca porucznik Koczerowski, komendanci kompanii podporucznicy Krupski i Troppeter oraz adjutant Dowbina.

Uwaga: (Data na telegramie nieczytelna). Front zachodni. Między Stochodem i Styrem i na południe od Stochodu trwa dalej zacięta walka. Na linii Kobcze—Helenówka Stara wystąpili Niemcy, po atakach ogniowych, ze swoich okopów. Nasz ogień zmusił ich do powrotu. Taksamo zaatakwał nieprzyjaciel pod osłoną nadzwyczajnie gwałtownego ognia na południe od wsi Liniewka, ale został przez nas zatrzymany. Przy tej akcyi bojowej zostali zranieni dzielni pułkownicy Pawłuszko i Daszkiewicz-Kortaskij. Sprowadzono 16 oficerów przeszło 800 żołnierzy i 9 karabinów maszynowych.

W obszarze Zubilno—Zaturce odparto gęste ataki masowe Austryaków z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Wzięto przeszło 700 jeńców i zdobyto trzy karabiny maszynowe.

Na wschód od Uhrynowa, między Horochowem i Łuckiem musieliśmy zatrzymać nasz atak wobec grożącego okrężenia ze strony świeżych nieprzyjacielskich sił. Postępującego tam nieprzyjaciela zaatakowała z flanki nasza kawalerya pod komendą pułkownika Korczenowa. W gwałtownym szturmie przejechała kawalerya przez nieprzyjaciela i w znacznej części wybiła go. Nasza piechota podjęła przez kawaleryę tak dzielnie poparty atak z powrotem. Wzięliśmy w tem miejscu w przybliżeniu 8.000 jeńców.

Na prawy brzegu Dniestru zaatakował liczebnie bardzo przeważający nieprzyjaciel koło Isakowa 16 km. na południowy wschód od Niżniowa, 10 km. na półn. wschód od Tłumacza; odrzuciliśmy go jednak kontratakiem. Przy zaciętych walkach, jakie potem nastąpiły, został zraniony dzielny pułkownik Popow, komendant pułku kozaków.

Według uzupełniających doniesień, wojska jenerała Leczyckiego w walkach około Peczyniżyna, **10.5 km. na zachód od Kołomyi,** wzięły siedm dział, i cztery amunicyjne wozy artyleryi.

Na prawem skrzydle w obszarze R y g i ostrzeliwała nasza artylerya lądowa i okrętowa nieprzyjacielskie pozycye. Nieprzyjacielski lotnik obrzucił bezskutecznie 20 bombami nasze okręty wojenne i zniknął, gdy go zaatakował jeden z naszych hydroplanów.

Na froncie jenerała E w e r t a wykonali Niemcy w nocy z 1. na 2. lipca kontratak w pododcinku na południe od Smorgoniów i opanowali część naszych okopów, zostali jednak stamtąd z powrotem wyparci.

Sejm węgierski.

Dalsza pomoc dla urzędników.

Budapeszt. (B. Kor.) Podczas mowy ministra skarbu T e l e s z k y e g o przyszło do hałaśliwych scen wskutek uwagi ministra w sprawie opóźnienia w swoim czasie przez opozycyę przedłożenia wojskowego.

Sejm przyjął przedłożenie w sprawie wojennej pomocy dla publicznych urzędników.

Interpelacye.

Nastąpiły interpelacye, między temi A n d r a n g e s a, który zapytał, czy prezydent ministrów jest gotów umożliwić, by wybrani mężowie zaufania opozycyi na czas systematycznie urzędownie dowiadywali się o g ł ó w n y c h m o m e n t a c h p o ł o ż e n i a, aby jeszcze przed decyzyą mogli swe zapatrywania podać **miarodajnym czynnikom,** dalej czy prezydent ministrów jest gotów uzyskać, by ci mężowie zaufania otrzymali prawo proszenia o **posłuchanie prywatne na najwyższem miejscu.**

Odpowiedź hr. Tiszy.

Prezydent ministrów T i s z a podniósł patryotyczne stanowisko opozycyi, co też od początku wojny znalazło pełną pochwałę. Rząd widzi się dlatego zobowiązanym ułatwienia opozycyi jej położenia, przez danie jej przy unikaniu publicznej dyskusyi, możliwości do przedstawienia na czas swych zapatrywań i wywarcia wpływu przy decydowaniu nad ważnemi kwestyami. Premier wskazał na to, że rząd dotąd przy wielokrotnych sposobnościach, zwłaszcza przy ważnych poufnych sprawach znosił się z kompetentnymi czynnikami opozycyi i im dawał wszelkie wyjaśnienia. Jest gotów porozumieć się z kompetentnymi czynnikami opozycyi celem ustanowienia sposobu postępowania co do stałego informowania przewódców opozycyi. Premier uważa to za celowe, o ile to informowanie zawsze możliwie nastąpi na czas, tak, by posłowie mogli na czas wypowiedzieć swe zdanie, oraz udzielić swych rad, zanim będzie za późno i zanim nie staną oni wobec faktów dokonanych. Naturalnie mogą w okropnej wojnie światowej zajść wypadki, gdzie to będzie niemożliwem, ale on może tylko zapewnić, że będzie się starał aby posłowie byli zawsze na czas zoryentowani. Co do pojawienia się przywódców opozycyi z koroną i zawsze było jego przekonaniem, że takie osobiste zetknięcie się może wydać owocne skutki.

Hr. A n d r a s s y oświadczył, że przyjmuje do wiadomości lojalne wywody prezydenta gabinetu, poczem odpowiedź premiera jednomyślnie przyjęto do wiadomości i posiedzenie zamknięto.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 6. Lipca).

Wiedeń. (Tel. pryw.) W sprawie podwyższenia o p ł a t y p o c z t o w e j w Austryi nie ukończono jeszcze studyów. Zamierzone jest podwyższenie przy kartach pocztowych z 5 hal. na 8 hal., przy listach z 10 hal. na 15 hal. Podwyższenie obemuje także należytości telegraficzne i wynosić będzie 2 hal. za słowo (odtąd 8 hal. zamiast 6 hal.) Spodziewana podwyżka przyniesie 41 milionów koron.

Wiedeń. (B. kor.) „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarskie rozporządzenie w sprawie w y m i a r u o g ó l n e g o p o d a t k u z a r o b k o w e g o na r. 1916 zarządza wyjątkowo j e d n o r o c z n y o k r e s p r z e d ł u ż e n i a. Dalej zarządza p o d n i e s i e n i e s k o n t y n g e n t o w a n i a wymiaru w obszarze w o j e n n y m.

Berlin. (Tel. pryw.) Sprawa p u b l i c z n e g o w y ż y w i a n i a była przedmiotem końcowych dwudniowych obrad komisyi parlamentarnej. Minister v. M ö l l e r zamknął obrady podziękowaniem za przedłożone wnioski i rady i zaznaczył, że pomysł publicznych jadłodajni jest dobry, pozostanie nawet może na czasy powojenne, a w szczególności przekonała nas wojna, że wstrętny zbytek w użyciu m i ę s a i t ł u s z c z ó w nigdy nie powróci.

Paryż. (B. kor.) Senat postanowił odbyć tajne posiedzenie celem narad nad liniami wytycznemi narodowej obrony i w sprawie ogólnej polityki.

Spezia. (B. kor.) W pobliżu portu wybuchła skrzynia z p r o c h e m, wskutek czego stanęły w płomieniach trzy wagony kolejowe z ładunkiem m a t e r y a ł u w y b u c h o w e g o, co pociągnęło za sobą z n a c z n ą l i c z b ę o f i a r w z a b i t y c h.

Lugano. (B. kor.) Dzienniki włoskie donoszą: S t r o m b o l i wyrzucał w nocy gwałtownie m a s y l a w y. Szkoda w polach i domach znaczna. W Ankonie odczuto trzęsienie ziemi.

Rotterdam. (B. kor.) „Neuve Rotterd. Courant“ donosi z Londynu: Kierownictwo irlandzkiej ligi odbyło wczoraj w D u b l i n i e zgromadzenie pod przewodnictwem R e d m o n d a. Propozycye L l o y d a G e o r g e 'a przyjęto.

Według „Daily News“ możliwem jest, iż Landsdowne i Lanog cofną swe podania o dymisyę.

Waszyngton. (B. kor.) Biuro Reutera donosi: Meksykańska nota z odpowiedzią na dwie ostatnie noty Stanów Zjednoczonych nadeszła tu. Jak słychać, jest ona napisana w tonie pojednawczym i może służyć jako podstawa do ugodowego załagodzenia sprawy.

KRONIKA

Z miasta.

Nowy profesor na Uniw. Jagiellońskim. Cesarz zamianował pryw. docenta Dra Stefana Kreutza nadzwyczajnym profesorem mineralogii z szczególnem uwzględnieniem krystalografii i mineralogii fizycznej na Uniwersytecie w Krakowie.

Mianowanie wiceprezydenta sądu krajowego. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował prezydenta sądu obwodowego Dra Karola Biegańskiego w Jaśle, wiceprezydentem sądu krajowego cywilnego w Krakowie.

Karty na chleb, cukier i kawę. W dniu jutrzejszym Biura okręgowe rozpoczną rozdawnictwo kart kontroli spożycia chleba, cukru i kawy. Karty chlebowe wydane będą na dwa, cukrowe na cztery tygodnie, karty na kawę na okres ośmiu tygodni. Te ostatnie opiewają w Krakowie i innych miastach na $^3/_8$ kilo, na wsiach uprawniają do poboru $^1/_4$ kilo kawy na osobę powyżej lat czterech.

Opera w teatrze miejskm. Dzisiaj „Faust“ J. Gounoda z pp. Heleną Łowczyńską, Z. Jaworzyńską, Z. Sienkiewiczową, H. Zathey'em, A. Isakowiczem i S. Romanowskim w partyach głównych. „Faust“ powtórzony będziee w tej samej obsadzie w sobotę. W niedzielę „Halka“ z p. Maryą Filarz-Mokrzycką w partyi tytułowej.

Wykłady popularne o chorobach wenerycznych odbędą się bezpłatnie w najbliższą niedzielę 9 lipca o godz. 3 popoł. Dla kobiet w Collegium Novum (Uniwersytet) przy plantach wykładać będzie w sali nr 62 na II piętrze pani Dr Korabczyńska, sekund. szpitala kraj.; a dla młodzieży w Zakładzie anatomicznym przy ulicy Kopernika L. 12. p. Dr Gieszczykiewicz, asystent Uniw. Oba wykłady skończą się przed godziną 4-tą. Bilety bezpłatne, uprawniające do wstępu, wydawane będą przy wstępie na salę, nad czem czuwać będzie uproszona młodzież akademicka.

Skutki burzy. Wczorajsza burza wyrządziła znaczne szkody w ogrodach i na plantach, gdzie połamała gałęzie i zniszczyła wiele owoców. Między innemi wicher złamał konar kasztanu na plantach u wylotu ul. Szewskiej. Drzewo runąwszy na ziemię uszkodziło częściowo ogrodzenie plant. Podobnie wiele innych drzew zostało przez burzę połamanych. Poza obrębem miasta szkody będą niewątpliwie większe.

Węgiel. Miejski skład węgla sprowadził znaczniejsze ilości węgla z pierwszorzędnych kopalń pruskich, które sprzedawać będzie po następujących cenach, a mianowicie: K 2.20 za 1 ct. cł. loco skład; K 2.48 za 1 ct. cł. z dostawą do domu.

Polegli lub zaginieni żołnierze krakowscy. W ewidencyi krak. miej. urzędu opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami i sierotami po poległych na wojnie znachodzą się następujące osoby przynależne do Krakowa lub tu dawniej zamieszkałe, które wedle nadesłanych urzędowych wykazów poległy, zaginęły, względnie dostały się do niewoli w obecnej wojnie.

1. P o l e g l i: Baran M., szeregowiec, pp. Nr 13, ur 1887; Bojarski J., szeregowiec, pp. Nr 13, ur. 1893; Celej St., szereg., p. p. rusz. Nr 16, ur. 1873; Charzewski T., szereg., p. p. Nr 13, ur. 1889; Cukier W., szereg., p. p. Nr 13, ur. 1886; Czekaj J., plut., p. p. Nr 20; Czekaj Kaz., szereg., p. p. Nr 13, ur. 1888; Damian M., bat. strzelców polnych Nr 6, ur. 1894; Dubiel Jan, starszy, p. obr. kraj. Nr 25, ur. 1892; Duczyk St., strzelec, baon strzel. pol. Nr 13; Dudek Zyg., szereg., p. p. Nr 13, ur. 1891; Dukała Sebast., szereg., p. obr. kraj. Nr 16, ur. 1891; Dzierwa Bartłomiej, szereg., p. p. Nr 13, ur. 1891; Dziura Jakób, szereg., p. rusz. Nr 16, ur. 1877; Figa Ad., rezerw., p. p. Nr 13, ur. 1888; Gierat Fr., szereg., p. obr. kraj. Nr 16, ur. 1887; Hołota Jakób, szereg., p. posp. rusz. Nr 16, ur. 1876; Janeczek Józef, szereg. p. posp. rusz. Nr 16, ur. 1874; Janik Mat., szereg., p. p. Nr 13, ur. 1886; Jarosz Ant., rezerw., p. p. Nr 13, ur. 1891; Kaczor K., rezerw., p. p. Nr 92, ur. 1883; Kaim Józef, szereg., p. obr. kraj. Nr 16, ur. 1882; Kamalski And., szerg., p. posp. rusz. Nr 16, ur. 1874; Karczewski Alb., szereg., pp. Nr 13, ur. 1893; Kędzierski St., rezerw., p. polnej art. Nr 1, ur. 1885; Kinwusz J., szereg., p. obr. kraj. Nr 36, ur. 1879; Klęsk Fr., szereg., pp. Nr 13, ur. 1891; Komasa Winc., s., p. p. r. Nr 16, ur. 1872; Kosiński Józ., szeregowiec, pułk artyleryi polnej Nr 46, ur. 1891; Kozan Hijacenty, rezerwista, p. p. 13, ur. 1887; Kozek Fr., szeregowiec, pułk artyleryi polnej Nr 46, ur. 1880; Koziara Wład., starszy, p. p. Nr 13, ur. 1884; Łazinowski Grz., szereg., pp. Nr 13, ur. 1892; Majka St., kapral, pp. Nr 13, ur. 1888; Podnik Stefan, oddział rob. Nr 5, ur. 1874; Serwin Fr., szereg., pp. Nr 56, ur. 1896; Szczepański Fr., szereg., p. obr. kraj. Nr 16; Trzaska Jan, szereg., pp. Nr 13, ur. 1886; Tyrka St., szereg., pp. Nr 13, ur. 1885; Umaniec J., szereg., p. obr. kraj. Nr 16, ur. 1896; Wrona St., szereg., pp. Nr 1, ur. 1893.

2. Z a g i n i e n i: Kotarz Ignacy Karol, starszy, pp. Nr 13, ur. 1893; Leśniak Ed., szereg., pp. Nr 13, ur. 1894; Luberda Fr., szereg. pp. Nr 13, ur. 1889; Pach J., szereg., pp. Nr 13, ur. 1894; Rużycki Ant., szereg., pp. Nr 13, ur. 1892; Schwarzer J. W., chorąży pp. Nr 13, ur. 1890; Słobiński R., szereg., pp. Nr 13, ur. 1883; Wanat J., szereg., pp. Nr 13, ur. 1882.

3. W n i e w o l i: Bilski W., szereg., pp. Nr 13, ur. 1890; Geider Arnold, szereg. 2 p. Legionów pol., ur. 1896; Lesiński M., plut. pp. Nr 13, ur. 1886; Mawka J., szereg., pp. Nr 20, ur. 1881; Morozik Kaz., szereg., pp. Nr 13, ur. 1887; Nedwidek J.; Szum Tad., szereg. pp. Nr 16, ur. 1879.

Ponieważ rodzin wyżej wymienionych w drodze poszukiwań urzędowych odnaleźć nie zdołano, magistrat wzywa żony oraz najbliższych krewnych tych osób, by się we własnym interesie (celem podniesienia roszczeń o ustawowe zaopatrzenia, ewentualnie wsparcia) zgłosiły osobiście w biurze tutejszego mejskiego Urzędu opieki socyalnej nad inwalidami, wdowami po poległych na wojnie i sierotami, plac WW. Świętych 1, II p., między godzną 11 a 1 w południe.

Skonfiskowany chleb. Jedna z żydowskich handlarek, zakupiła u jednego z większych piekarzy w dzielnicy V. kilkadziesiąt bochenków chleba, który wózkiem okrytym brudnemi szmatami wśród ulewnego deszczu zamierzała przewieźć na Kazimierz. Policya przeszkodziła jej jednak w tym transporcie i chleb skonfiskowała, który został przewieziony do magistratu celem dalszych zarządzeń.

Samowary i maszynki do gotowania, o które tak bardzo zaniepokoiły się nasze gospodynie, wedle wyjaśnień z magistratu, niepodlegają zarządzonej rekwizycyi metali.

Robotnicy dla przedsiębiorstw przemysłowych. Namiestnictwo ogłasza: Komenda wojskowa w Mor. Ostrawie utworzyła przy pewnych pułkach tzw. kadry zbiorcze robotników wzgl. kadry wymiany robotników, do których przydzieleni zostaną w miarę możności robotnicy profesyoniści, wszystkich gałęzi przemysłu i rękodzieł, jak np. kowale, ślusarze, tokarze, monterzy, szewcy, krawcy, kuśnierze, blacharze, stelmachy, stolarze, murarze, malarze, rzeźnicy, młynarze, siodlarze i mechanicy rozmaitego rodzaju. — Ministerstwo wojny upoważniło wspomnianą Komendę wojskową do użyczenia pewnych grup robotników względnie poszczególnych profesyonistów na prośbę przemysłowców i rękodzielników do przedsiębiorstw tychże na pewien czas aż do odwołania. — Koszta transportu żołnierzy profesyonistów na miejsce przeznaczenia i z powrotem ponoszą przedsiębiorcy, którzy ponadto zobowiązani będą płacić tym robotnikom tytułem wynagrodzenia za pracę przeciętną w danej miejscowości płacę robotnika odnośnej kategoryi. — Podania o przydzielenie profesyonistów należy wnosić wprost do c. k. Komendy wojskowej w Mor. Ostrawie z wyszczególnieniem siedziby przedsiębiorstwa, liczby potrzebnych robotników itd. — Wymieniona Komenda udziela interesowanym bliższych wyjaśnień.

Z sali sądowej. Przed trybunałem kraj. sądu karnego pod przewodnictwem radcy Dra Olszewskiego odbyła się dziś rozprawa przeciw Karolowi Stanaszkowi, robotnikowi z Dąbia, lat 46, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa. Oskarżony w nocy z 13 na 14 maja b. r. po wesołej zabawie w mieszkaniu przyjaciół przy ul. Miodowej l. 21, wracając do domu, pokłócił się na ulicy Bożego Ciała ze swym towarzyszem Janem Bizonem, którego w sprzeczce pchnął nożem w szyję, zadając mu ciężką ranę. Bizoń uszedłszy kilkanaście kroków, runął na ziemię i wkrótce wyzionął ducha. Stanaszek do popełnionego czynu się przyznał, a tłómaczy się tem, że działał we własnej obronie. — Po przeprowadzonej rozprawie nastąpiły przemówienia prokuratora Dra Sozańskiego i obrońcy adw. Dra Münza.

KORESPONDENCYA rozdzielonych.

Za jednorazowe ogłoszenie, podane z dokładnym adresem nadawcy i adresata, a nie przekraczającego 24 słów, należy przesłać 2 korony przekazem lub w markach pocztowych, **za każde dodatkowe 10 słów 1 K, przy powtórzeniach po 1 K 50 h. za raz i wysłanie należytości tej pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“, Kraków, ul. św. Tomasza Nr 35.**

Aleksandra Stefańska zawiadamia syna Aleksandra, Burzanka, poczta Łysianka gub. Kijowska, że jest zdrowa. Zdzisław w Warszawie, nie pisze; proszę o wiadomości. Kielce, Czysta 22. 1717

Zofia Wyszyńska zawiadamia Bogdana i Ottona Łojków w Petersburgu, Jekaterynosławska Nr 19, że jest w Warszawie, prosi o wiadomości o nich. Jednocześnie zapytuje o siostrzenicę Teraszkiewiczówny w Niechiczywaniu nad Donem. 1783

Marcela Kowalska z Warszawy poszukuje swego męża Ignacego Kowalskiego, a będącego prawdopodobnie w Petersburgu i prosi go, by dał wiadomość o sobie i synie Wacławie, i przysłał pieniędzy. 1786

Rodzina Szellerów w Warszawie, Żórawia Nr 16, zawiadamia Edmunda i Janinę Bursche w Twerze, (Zakłady Morozowa) i Wilhelma Adolfa Szellera, że wszyscy zdrowi, dwa listy z Tweru otrzymano. 1782

Kozłowska z Warszawy, Złota Nr 35, zawiadamia doktora Szereszewskiego w Moskwie, Piatnickaja Nr 20 m. 42, że wszyscy zdrowi, proszą o wiadomości od was, o Witusiu Jankowskim, Maryni Antosiu i Tylińskich tą samą drogą. 1781

Henryka Peclowa z Warszawy, ul. Złota Nr 3 zawiadamia Jana Rembertowskiego, w Moskwie, Bachmetjewskaja, Instytucki Pereułok Nr 26 m. 2, że Kazia z dziećmi zdrowi w Falenicy, prosi o natychmiastowe zawiadomienie inżyniera Henryka Pecla, że matka Genia, Zosia z Krysią i Jankiem również zdrowi. Matka prosi aby Henryk zawiadomił ją tą samą drogą o swym zdrowiu i miejscu pobytu. Wszystko po dawnemu. 1780

Aleksandrowie Wetzlichowie z Warszawy zawiadamiają siostrzenicę Jadwigę Stanisławową Dylewską w Moskwie, adwokatową z Siedlec, że są zdrowi i proszą o wiadomości. Jednocześnie zapytują gdzie jest syn ich Aleksander Wetzlich, oficer rezerwowy. 1778

Kozłowska Amelia z Warszawy zawiadamia Stanisława Gołębiowskiego w Moskwie, Aszczeułowski Zaułek 14, róg Strzeleckiego, że wszyscy zdrowi, pieniądze wysłane p. Dworzańczykowi. Proszą przez pisma o wiadomość gdzie mieszka. 1779

Aleksandra Święcimska z Warszawy, Rymarska Nr 8, zawiadamia Janinę Odynecką w Nowogrodzie Wołyńskim, że jest zdrowa, prosi o skomunikowanie się z Dr Edmundem, Połock, Poste-Rest. i o wiadomości. 1775

Jan Ruszczyński z Warszawy, ul. Marszałkowska Nr 145, zawiadamia Józefa Grodzickiego w Moskwie, Twerska Nr 19 m. 172, że rodzina zdrowa, zapytuje o malarza Nałęcza, Olka, Cześka i Włodka: 1776

Zofia Nałęczowa z Warszawy, Nowogrodzka 2, zawiadamia męża malarza Włodzimierza Nałęcza w Moskwie, że ona i synowie zdrowi — prosi o wiadomości o nim i Sławciu. 1777

Wanda Stefania Konradowa Prószyńska z Warszawy zawiadamia Michała i Jadwigę Rogów w Moskwie dom polski, że cała rodzina zdrowa, pyta o ich zdrowie, a także Maliszewskich, Pociejów, Bociarskich i syna Konrada Prószyńskiego. 1774

Bichniewiczowa z Warszawy, Nowogipki Nr 14, prosi p. K. Radlińską w Kijowie Kościelna Nr 8 o zawiadomienie syna Władysława ,gub. Witebska, p. Rossowo, dobra Stanisławów u p. Hlasko, że brat Jan wyjechał do Rosyi niewiadomo gdzie, niech się stara odszukać go przy pomocy prasy. W domu i Wilnie wszyscy zdrowi, spragnieni odpowiedzi na listy. Dopytuję też o Mateuszów. 1773

Antoniego Czerwińskiego, Kijów, „Dziennik Kijowski“ prosi Edward Bogdański przez „Głos Narodu“ Kraków, o wiadomości co do Władysławów Wężyk Rudzkich, Bielczyn koło Baru, poczta Jadłuszków podolski. Przebywa z rodziną w Sandomierzu, Ojciec we Lwowie, brat zginął. 1772

Antoniostwo Sokołowie z Wojciechowic, gub. Radomskiej, zawiadamiają swych synów Alfonsa i Władysława, brata Stanisława, bratanka Zygmunta Piotrowicza i Szemrajów, zamieszkałych w Rosyi, że my wszyscy jesteśmy zdrowi, wszystkim nieźle się powodzi i tylko troska o Was nas męczy. Prosimy o wiadomość na tej drodze o sobie i bliskich naszemu sercu. 1771

Kozimiera Pilitowska z Ostrowca zawiadamia męża swego, Wacława, że jest zdrową i że nic złego nie zaszło przez cały czas; pieniądze otrzymała trzy razy; żadnych braków materyalnych nie odczuwa; Karol Herman jest w Woronežu u K u l n i e w a. 1770

Machnikowskie z Janowa lubelskiego proszą inżyniera Bernarda Bogusławskiego z Moskwy o wiadomości co się dzieje z Maryanem Jakubińskim, oficerem zapasowym wosjk rosyjskich, Jego żoną, synem i matką Maryą Kochanowską, przebywających przed rokiem około Brześcia litewskiego. Ktokolwiekbądź posiadałby o nich wiadomość, proszony jest o zawiadomienie tą samą drogą. Babcia i wszyscy zdrowi. Leonostwo w Janowie. On ma posadę — mają syna. O Stasiach od roku nie wiemy. 1769

Stanisław Piątkowski z Końskich zawiadamia dzieci: Stefę, Marylę, Jankę, że wszyscy w rodzinie żyją, są zdrowi, list pisany w listopadzie odebrali — tylko jeden. Proszą o odpowiedź tą samą drogą. 1768

Franciszka Lanckorońska, Lwów, Nowy świat 3, prosi Romana Ochockiego, Kalinowszczyzna ad Czortków, Galicya — wiadomości jak zdrowie Mamy, Wasze, czy razem jesteście, Stefan lekkie zajęcie, ma córkę; Józek w polu zdrów; Janek z Hanką i córką na wsi. Staś, Lwów, ma córkę; Frus w Opatowie komisarzem rolniczym; Frusiek zdrów gospodaruje; Mucha, Nina, Józek gospodarują; Józio maturę zdaje. Babcia zdrowa, Stale mieszkamy Lwów. Proszę „Dz. Kijowski“ przedrukować. 1767

Jan i Wanda Malinowscy z półtoraroczną swą córeczką Hanią z Kielc zawiadamiają Jarosławów Wawrzykiewiczów, Moskwa, Nowosłobodzka 33, że są zupełnie zdrowi, Matka zdrowa, Ojciec ciężko chory, Genio wzywany depeszą przyjechał, bawił sześć dni, zmuszony wracać. Co dzieje się z Marylą i z Tadziami? Dzienniki polskie Moskiewskie prosimy o przedruk niniejszego. 1766

Antonina Gruszczyńska z Kielc z dziećmi zawiadamia męża swego Stanisława, maszynistę kolejowego, że wszyscy są zdrowi i mają utrzymanie. **Prosimy Tatusia nie martwić się** i czekamy szczęśliwego powrotu drogich naszych wygnańców. 1763

Eugenia Wysocka uwiadamia Rozalię Czarkowską, gub. Podolska, wieś Czereszenka, że ona i p. Marya są zdrowe, ale odpowiedzi żadnych na listy nie otrzymują. Maryanek też zdrów, często pisuje. Prosi tą samą drogą o wiadomości o Niej i całej rodziny. 1764

Meczysławostwo Pfeiffrowie zawiadamiają Karolostwo Szlenkerów w Berdyczowie, cała rodzina zdrowa. Rodzice, Marysia przepędzają połowę lata u Przemysławów, następnie z babcią w Radachówce. Projekt dalszej podróży niemożliwy. Wandzia dobrze się miewa. Zosię często widujemy, zdrowa. Rodzice, siostry tęsknią bardzo, nie mając wiadomości o Karolach, Mieczku. Czy zdał egzamina, jak przepędza wakacye, czy będzie mógł dalej studyować, czy nie brak mu pieniędzy? 1760

Jadwiga Reuttówna, Warszawa, Piękna 24, zawiadamia matkę swą, siostrę, rodzinę, że zdrowa, pracuje, niczego jej nie brak. Prosi o wiadomości tą samą drogą. Pisma polskie, rosyjskie prosi o przedruk. 1761

Doktór Arkadyusz Puławski, Warszawa, zawiadamia panią Regulską, Żytomierz, że wysłał dwa razy peniądze dla Józia, robi starania o powrót jego z panną Teodozyą, której matka zdrowa. 1762

Kamila Majewska zawiadamia swego męża w **Moskwie,** Preczystjenka 10, że ona wraz z dziećmi są zdrowi. Prosi o pieniądze. 1758

Henryk Merwaser z Warszawy donosi, rodzinie Stefana Herszberga w Moskwie Dziełowoj Dwor, Podjazd Nr 17, że jest zdrów. Henryk i Ludwik dziękują za pieniądze, proszą o wiadomość o Mauryciym. Matka Grünsteinowa umarła w kwietniu. Żona i córka zdrowe, cierpią na brak pieniędzy. 1759

L. Jakubowska i Tuszyńska z Warszawy zawiadamiają swoich mężów, że są zdrowe. 1753

Jadwiga Modrzewska z Lublina donosi Janowi Modrzewskiemu przez Dra Rakowskiego, Kursk Hotel Półtoradzkich, że wszyscy zdrowi, Franek przeszedł do 5 klasy. 10 czerwca było wesele Szeryczki. Pieniądze mamy. Ucałowanie. Prosimy o wiadomości. 1754



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Wcyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.